№ 279 Łódź, Środa 2 listopada 1921 r. Cena 20 mk. (Na prowincji 25) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 400, na prowincji „ 500, Zagranicą „ 800

UWAGA: Prenumeratę oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 3, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 80.— w tekście mk. 100.—reklamy mk. 50.—, nekrolog mk. 40—, komunikaty mk. 50, zwyczajne mk. 25 za wiersz nonparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 8. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

— — Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15. — —

Dookoła sprawy górnośląskiej.

Jak potrzeba—to przyznają...

KATOWICE 1. (PAT). Prasa niemiecka w celu powstrzymania wyjazdu niemieckich obywateli z części G. Śląska, które przypadły Polsce, przytacza obecnie wyjątki z konstytucji polskiej i dowodzi, że Niemcy nie mają żadnego powodu do ucieczki, gdyż Polska zapewnia Niemcom dostateczną ochronę mniejszości narodowych.

KATOWICE 1. (PAT). Na posiedzeniu Rady Miejskiej w Katowicach oświadczył wiceburmistrz Leu, że wszyscy urzędnicy magistratu katowickiego zdecydowali się pozostać na swoich stanowiskach.

Żale hakaty.

BERLIN, 1. Z okazji kongresu partji niemiecko-narodowej w Wirtembergji, wygłosił poseł Hergt przemówienie, w którem w sposób następujący scharakteryzował wewnętrzną politykę w czasie ostatnich kilku tygodni:

20-ty października jest czarnym dniem dla Niemiec z dwojakiego względu: — po pierwsze dlatego, że podzielono G. Śląsk, a po drugie dlatego, że Reichstag nie zachował się odpowiednio wobec tego faktu. Poseł Hergt nazywa patetycznie rozstrzygnięcie górnośląskie ostatnim aktem dramatu Wersalskiego, co jednak nie może być dla Niemiec faktem skończonym.

Hołd Korfantemu.

KATOWICE, 1. Pracownicy b. biura plebiscytowego, oraz b. Naczelnej władzy powstańczej na G. Śląsku wysłali do p. Korfantego z powodu rozstrzygnięcia sprawy G. Śląska telegram, w którym wyrażają cześć i hołd za jego niestrudzoną pracę nad sprawą Górnego Śląska.

Szlakiem ujadań i kłamstw.

KATOWICE, 1. Gliwicka hakatystyczna „Oberschlesischer Wanderer" podaje dziś tendencyjną i fałszywą wiadomość, że polski minister spraw wojskowych zarządził mobilizację obowiązanych do służby wojskowej obywateli, przyłączonych do Polski części G. Śląska oraz, że minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie o zaprowadzeniu na G. Śląsku cenzury pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

Sowiety a Zachód.

Uznanie długów zagranicznych przez Rosję.

Oficjalna nota Sowietów.

WARSZAWA, 1. (wł). Cziczerin wystosował do Rządów Wielkiej Brytanji, Francji, Włoch, Japonji i Stanów Zjednoczonych notę, której główne ustępy brzmią:

„Stosownie do wiadomości prasy zachodnio-europejskiej konferencja wielkich państw w Brukseli wysunęła jako warunek udzielenia kredytu Rosji na rzecz pomocy głodnym, uznanie przez Rząd Rosyjski długów, zaciągniętych przez poprzednie Rządy. Rząd Rosyjski oświadcza, że propozycja uznania pod pewnemi warunkami starych długów, odpowiada obecnie jego zamiarom. Od samego początku swego istnienia Rząd Sowiecki uważał za jeden z głównych celów swej polityki współdziałanie ekonomiczne z innemi państwami.

Wobec tego Rząd Sowiecki oświadcza, że gotów jest uznać zobowiązania w stosunku do innych państw i ich obywateli, wypływające z pożyczek państwowych, zaciągniętych przez rząd carski do r. 1914, pod niezbędnym warunkiem, że otrzyma specjalne ku temu warunki i ulgi, które mu dadzą możność uiszczenia się z owych zobowiązań. Samo się przez się rozumie, że konieczny warunek uznania tych zobowiązań stanowi, że wielkie państwa zobowiążąsię wzajemnie bez wszelkich zastrzeżeń wyrzec się jakichkolwiek działań, któreby zagrażały bezpieczeństwu Republik Sowieckich i zaprzyjaźnionej Republiki Dalekiego Wschodu, jak również ich prawom zasadniczym i nietykalności ich granic i przestrzegać w sposób najściślejszy zasadę ich całkowitej niepodległości i nietykalności ich terytorjum. Innymi słowami Republika Sowiecka może podjąć się wyżej wymienionych zobowiązań tylko w tym wypadku, jeżeli wielkie mocarstwa zawrą z nią ogólny i ostateczny pokój i jeżeli Rząd jej będzie uznany przez inne państwa.

Wobec tego Rząd Rosyjski proponuje natychmiastowe zwołanie konferencji międzynarodowej w celu omówienia wspomnianych wyżej spraw, w celu wyjaśnienia pretensji wielkich państw do Rosji, jak również pretensji Rządu Rosyjskiego do tych państw i w celu zawarcia z nimi ostatecznego traktatu pokojowego".

We Francji nie wierzą.

BORDEAUX, 1. (PAT). Nota Cziczerina w sprawie uznania długów przedwojennych Rosji została przyjęta we Francji nader sceptycznie.

Prasa angielska o propozycji sowietów.

LONDYN, 1. Polityczny sprawozdawca „Daily Telegraphu" zauważa, że rosyjskie długi przedwojenne oceniano na 700 miljonów do 1,107 miljonów funtów szterlingów, ogólny zaś państwowy dług rosyjski 1 stycznia 1917 na 3 tysiące 858 miljonów funtów szterlingów. Rosyjskie długi przedwojenne, które Rząd bolszewicki gotów jest zapłacić nie wynoszą zatem nawet trzeciej części ogólnych rosyjskich zobowiązań.

„Daily Chronicle" pisze w artykule wstępnym, że konferencja proponowana przez Rząd Sowietów powinna się możliwie najrychlej zebrać. Jeśliby ta konferencja wydała korzystne wyniki, wówczas byłaby ona zdaniem kierownictwa punktem zwrotnym w odbudowie gospodarki światowej.

Konferencje waszyngtońskie.

LONDYN, 1. (Pat.) WBK. Jak się dowiaduje „Daily Mail" bezpośrednio po konferencji w sprawie rozbrojenia ma się odbyć druga konferencja przy udziale tych samych delegatów, poświęcona sprawie międzynarodowych zagadnień finansowych.

Układ francusko-turecki.

PARYŻ, 1. „Temps" donosi, że Rząd francuski ratyfikował onegdaj układ turecko-francuski podpisany 20-go października w Angorze. O treści tego układu podaje „Temps" następujące szczegóły:

Koleją bagdadzką będzie administrowało pomiędzy Bosanti i Nisibis francuskie towarzystwo. Ułożono się, że żadna taryfa nie będzie wprowadzona, któraby była niekorzystną dla jednej ze stron. Władze tureckie i francuskie udzielają sobie nawzajem prawa przewożenia wojsk na kolejach w Syrji oraz w Turcji.

„Journal des Debats" oświadcza, że 4 stycznia wojska francuskie opuszczą Cylicję. W piśmie wystosowanem do pełnomocnika francuskiego oświadcza minister spraw zagranicznych rządu Angory, Jussuf-Kemal-Bej gotowość Angory do udzielenia francuskim towarzystwom koncesji na eksploatowanie kopalni żelaza, chromu i srebra. Ponadto zaś oświadcza gotowość badania podań o koncesję towarzystw francuskich w sprawie górnictwa, kolei, portów i rzek. Prócz tego pragną Turcy współpracy profesorów francuskich celem podniesienia poziomu szkół tureckich.

Echa wyprawy Karola.

Ogłoszenie abdykacji Karola.

BUDAPESZT, 1 (PAT). Dziś przed południem u prezydenta ministrów zjawili się przedstawiciele wielkiej Ententy i wręczyli mu notę Rady ambasadorów, która konstatuje z zadowoleniem, że rząd węgierski poczynił odpowiednie zarządzenia, aby niezwłocznie położyć kres ponowieniom zabiegów króla Karola, stwierdza jednak, że rząd węgierski nie wykonał uchwały, dotyczącej ogłoszenia abdykacji Karola. Mocarstwa koalicji, zaniepokojone wzrastającem wzburzeniem, które ta nowa próba restauracji wywołała w państwach, sąsiadujących z Węgrami, pragną wzburzenie to złagodzić. W tym celu wzywają rząd węgierski, aby niezwłocznie proklamował detronizację króla Karola i w myśl uchwały Rady ambasadorów z dnia 1 lutego 20 roku, jako też 1 września 21 roku rozszerzył ją na wszystkich członków domu Habsburgów. Konferencja ambasadorów oczekuje, że rząd węgierski, pragnąc przyczynić się do utrzymania pokoju podejmie niezwłocznie przeprowadzenie tej uchwały.

Do powyższej noty Węgierskie Biuro Kor. dodaje:

„Rządowi węgierskiemu w obecnej i trudnej sytuacji, spowodowanej ciągle wyłuszczającymi się zarządzeniami wojskowymi państw sąsiadujących nie pozostaje nic innego w tej przymusowej sytuacji, jak przyjąć powyższą uchwałę. Po rozważeniu sytuacji odnośna uchwała przyjęta została jednomyślnie przez Radę ministrów, poczem rząd węgierski natychmiast zawiadomił o niej przedstawicieli mocarstw. Uchwała ta zakomunikowana została dziś także przedstawicielom Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji".

Na angielskiej kanonierce.

BUDAPESZT 1. (PAT). — WBK. Minister spr. zagr. został dzisiaj przed południem powiadomiony przez przedstawiciela Anglji Holeva, że według doniesienia komendanta floty dunajskiej Karol i Zyta znajdują się na pokładzie kanonierki angielskiej, która jest w drodze w kierunku Dolnego Dunaju.

Ewakuacja Japończyków.

MOSKWA, 31. (PAT). Z Władywostoku donoszą, że ewakuacja japońskich wojsk z terytorjum Dalekiego Wschodu została zadecydowana.

Zbrojna likwidacja.

PARYŻ, 31. (Polpress). Ze źródła zbliżonego do Rady Ambasadorów podają, że naprężenie stosunków pomiędzy Węgrami a Małą Ententą doszło do tak poważnego napięcia, iż istnieje zupełnie poważna obawa wybuchu działań wojennych.

Ze stolicy i z kraju.

Zjazd Z. Z. P.

POZNAŃ, 1. (PAT). 30 i 31 ub. m. oraz 1 listopada b. r. obradował tu Zjazd Zjednoczenia zawodowego polskiego, w którym wzięli udział także delegaci polskiego Związku zawodowego. (Szczegółowe sprawozdanie damy w numerze jutrzejszym. Red.).

Zjazd elektrotechników w Toruniu.

TORUŃ, 31. (PAT). Dziś w dniu drugim Zjazdu elektrotechników na plenarnem posiedzeniu zostały odczytane referaty. I. „Węgiel jako jedno z naturalnych źródeł energji elektrycznej na ziemiach polskich" przez p. Piotrowskiego, II. „Torfowiska i ich znaczenie w elektryfikacji w Polsce" przez p. Tołocaka, III. „Zasoby finansowania elektrowni" przez p. Zuławskiego, IV. „Istniejące i budujące się elektrownie" przez p. Hoffmana, V. „Elektrownia pruszkowska" przez p. Staszewskiego.

Uczczenie poległych Francuzów.

WARSZAWA, 1 (PAT). We wtorek dnia 1 XI odbyło się uroczyste poświęcenie wzniesionego na cmentarzu Powązkowskim pomnika dla żołnierzy francuskich, którzy polegli, walcząc w szeregach polskich. Poświęcenie poprzedziło nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, gdzie wygłoszono 2 kazania po francusku i po polsku. Po poświęceniu pomnika przemówił do zebranych gen. Niessel, poczem min. wojny, gen. Sosnkowski, w podniosłych słowach sławił bohaterstwo i ideowość żołnierzy francuskich, którzy giną w obronie polskiej ziemi tak jak ongiś za sprawę francuską oddawali życie Polacy.

U stóp pomnika złożono świeże wieńce, wśród których wyróżnił się wieniec, złożony przez córeczkę p. prezydenta ministrów Ponikowskiego. Wieniec złoty [illegible] gen. S[illegible]kowski w imieniu min. [illegible]

W uroczystości uczestniczyli ze strony polskiej [illegible] Naczelnika państwa, członkowie rządu polskiego, marszałek Sejmu, grono posłów sejmowych, [illegible] i liczne zebrana publiczność.

[illegible] ognisko komunistyczne.

LUBLIN, 1. Miejscowe organy śledcze aresztowały przed paroma tygodniami grupę rewolucjonistów, na której czele stał niejaki Buczek, który w roku 1919 tym kierował wysadzeniem prochowni w Lublinie, i w ostatnich czasach był organizatorem głodówki urządzonej w tutejszem więzieniu przez osadzony tam Rewkom. W czasie śledztwa władze miejscowe wpadły na trop bardzo silnej organizacji rewolucyjnej, o której opinja publiczna dowie się poraz pierwszy.

Jest to Rewolucyjny Komitet Robotniczy na Polskę. Centrala tego Komitetu znajduje się w Płocku. Według zebranych materjałów dowiedziano się, że organizacja ta podzieliła Polskę na 6 obwodów. I tak Warszawa leżała w pierwszym obwodzie, Lublin w trzecim, Lwów w piątym. Każde miasto podzielone było na 4 okręgi.

Organizacja ta popierana była przez Sowiety, co sądzić można ze znalezionych odezw. Dalsze rewizje wykryły składy broni. Znaleziono broń, amunicję, granaty ręczne i całą aptoczkę materjałów wybuchowych jak dynamit i lyddit.

Niecodzienny występ p. Dąbala w Częstochowie.

CZĘSTOCHOWA 1. W ubiegłą niedzielę w sali Teatru Nowości miał się odbyć wiec komunistyczny z udziałem p. Dąbala. O godz. 1-szej obszerna sala teatru była już przepełniona. Zebrani z niecierpliwością oczekiwali przybycia p. posła. Wiec zagaił jeden z miejscowych komunistów, poczem zaczął przemawiać p. Dąbal. Tumult, ujawniający się już na wstępie, wzmagał się z każdą chwilą. Dawniejsi usiłowali gwardzista Lenina i Trockiego zaapelować do honoru zebranej publiczności. Wśród okrzyków: zdrajca! hańba precz! itd. znikł zupełnie głos p. Dąbala. Kiedy p. Dąbal nie ustępował ze sceny, wzmogło się wzburzenie zebranych do tego stopnia, iż ruszyli ławą ku scenie. Komuniści z p. Dąbalem na czele zwrócili się o pomoc do policji. Na estradzie zjawił się przedstawiciel policji i rozwiązał wiec. Okrzykom przeciwko bolszewikom nie było końca. Gdyby nie interwencja policji p. Dąbal i jego nieliczni gwardziści nie uszliby cało z rąk zebranych. Ci zaś, którzy bez ochrony policji zaryzykowali na własną rękę ucieczkę, spotkali się z okrzykami tłumu, niektórzy zaś z laskami i pięściami.

Wiadomości telegraficzne

(—) Wagon z produktami łotewskiego czerwonego Krzyża przeznaczony dla głodnych obywateli został zatrzymany przez piotrogrodzką czerezwyczajkę. Wystosowano w tej sprawie protest.

(—) Senator amerykański Lodge oświadczył, że jest rzeczą niezbędną, aby marszałek Foch wygłosił exposé na konferencji w sprawie rozbrojenia.

(—) W Paryżu otwarto kongres socjalistycznej partji francuskiej. Rozpatrywana będzie między innymi sprawa przyszłej orjentacji politycznej francuskiej partji socjalistycznej (ewentualnej fuzji lub izolowania się). W kongresie bierze udział 200 delegatów oraz liczni delegaci zagraniczni.

(—) Rada komisarzy ludowych wydała dekret, na mocy którego waga dyplomatycznej poczty wysyłanej z Rosji lub nadsyłanej przez miejsce cudzoziemskie nie powinna przekraczać 10 kg. Reszta bagażu dyplomatycznego podlega kontroli.

(—) W budżecie republiki francuskiej na 1922 r. suma długu wewnętrznego wynosi 220,050,000 franków, długu zewnętrznego 35,266,000 frank.

(—) W tych dniach komuniści rozrzucili w Łotgalji, a w szczególności w Rzeczycy i Lucynie odezwy wzywające do obalenia obecnego rządu.

(—) Rząd angielski toczy rokowania z rządem amerykańskim w sprawie skreślenia długów wojennych europejskich.

(—) Po mowie Lloyd Georga w angielskiej Izbie gmin (parlamentu) odrzucono wniosek kilku posłów unjonistycznych, aby rządowi wyrazić wotum nieufności z powodu stanowiska zajętego w sprawie irlandzkiej. Wniosek odrzucono 439 głosami przeciwko 43.

(—) Rząd niemiecki postanowił podwyższyć pensję urzędnikom od 20 do 25 pr. dotychczasowych ogólnych poborów.

(—) Przy wyborach do Rady załogowej w fabryce drutów w Gliwicach zwyciężyli Polacy. Na listę Polsk. Zjedn. Zaw. oddano 1140 głosów, zaś na różne listy niemieckie oddano razem 954 głosy. Polacy zdobyli w Radzie 9 miejsc, Niemcy 3.

(—) Mnożą się dowody, że pożar w kopalni Cyntera w Chwałowicach pow. rybnickim, który zniszczył doszczętnie główny szyb był dziełem górnośląskich Niemców.

(—) Wskutek decyzji w sprawie G. Śląska zarzuca się Niemców niezgoda. Także partja centrowa jak i nacjonalistyczna zarzucają sobie różne błędy, którymi rzekomo przyczyniono się do tej decyzji.

(—) Petersburska fabryka tytoniu która była dotychczas przedsiębiorstwem rządowem, została przekształcona na prywatne przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe. Ustanowiona cena na wyroby tytuniowe wynosić będzie od 92 do 280 tys. za 1000 papierosów i od 20 do 116 tys. za funt tytoniu.

Dlaczego? Pomimo trzykrotnego prawie wzrostu wartości marki polskiej w stosunku do walut obcych, pomimo notowanego wszędzie znacznego spadku cen na manufakturę, obuwie, chemikalja i t. d. ceny produktów żywnościowych nie tylko nie spadają, lecz wciąż idą w górę. Ostatnio litr mleka kosztuje już 130 Mk., podrożało również mięso i inne artykuły spożywcze. Czyżby Województwo, Komisarjat Rządu, wreszcie Urząd Walki z lichwą nie posiadały rzeczywiście żadnych środków do poskromienia chciwości paskujących uporczywie spekulantów, rzeźników i t. p. wyzyskiwaczy??

W Dzień Zaduszny.

Tym, co odeszli...

Tym, co odeszli w niedalekiej przeszłości i którym Znicz życia już nigdy nie zapłonie, poświęcam żałobne requiem.

. . . .

Odeszli i nigdy już nie wrócą, jak nie powróci sen o szczęściu, jak nie powróci minniona młodość bez „wiosennego w wiośnie życia nieba". Odeszli, zniknęli gdzieś za światami, jak meteory i tylko ich duchy wracają ku nam czasem i narzekają i płaczą, że jeszcze chcieliby żyć, tylko ich służba rycerska powołała gdzieindziej... więc hufce do nieba utworzyły kolumnę i suną, jak archanioły, dzwoniąc husarskiemi skrzydłami o stal pancerzy...

Cisza jesienna na cmentarzach, ustrojonych w czerwień i złoto drzew polskich, jak uroczych i barwnych w tej porze. Brzozy w białych sukienkach rozpłatają warkocze i chylą je ku mogiłom. Siostry obejmują braci, śpiących cicho.

Bielą się lampki na grobach i jarzą płomykami setnemi, a w każdym płomyku drży serce Polaka, serce, co kochać i cierpieć umie. Cicho śni bratnia mogiła narodu.

Śpią cicho rycerze, strudzeni w walkach o wolność. Wolna Polska śpiewa hymn podzięki, pieśń miłości i ukojenia. I uśmiechają się młodzieńcze usta weśnie mogilnym, słysząc tę muzykę, ten śpiew, co koi im bóle i rany.

Spiicie cicho, rycerzyki! Męka waszego bólu i krew waszych ran uświęca i błogosławi tę ziemię, w której leżycie.

Nie wrócicie, żołnierzyki, nie wrócicie, ani nie podzielicie radości waszych matek, narzeczonych i sióstr, radości z odzyskanej ziemi, ani nie pocieszycie opuszczonych i pogrążonych w rozpaczy nad waszymi grobami.

Ale żywia wasz duch, wasze serca bohaterskie, co z ogniem rwały się do walki i powiały propoiczami wolności.

Waszym szczom hymn i cześć na ołtarzu Polski!

Polsko! Rycerze Twoi żyją, oni nie umarli, lecz śpią i na każdy zew, na każde zawołanie złotego rogu znów wstaną i pójdą na bój!...

Na cmentarzach w Dzień Zaduszny uroczyście i cicho, już wieczór, tylko płomyki lampek drgają, a serca płaczą tak rzewnie i boleśnie płaczą za temi, co odeszli na zawsze i nie powrócą, jak nie powróci złoty sen szczęścia, rozwiany na zawsze...

Jak nie ożyje zgruchotane i zdeptane serce...

jak nie ożyje zdeptany kwiat palmy.—
i nie wróci młodość bez „wiosennego w wiośnie życia nieba".

Wanda Ellensi Sieklucka.

Na cmentarzu.

Na szarym końcu, zda'a od bramy,
Gdzie się cmentarne zbiegają płoty
Na świeżym grobie kochanej mamy
Klękły sieroty.

Pięcioro tego, a wszystkie drobne
I wszystkie nawpół nagie i bose,
I wszystkie mają minki żałobne,
W oczętach rosę.

Tatulo zginął gdzieś tam, na wojnie
Walcząc o Polskę w gorące chwile,
A matuś zmarli i śpią spokojnie
W tej tu mogile.

A one same, same na świecie,
Na łasce losu, srogiej chimery,
Jak one liście, które wiatr miecie
Między kwatery.

Gdy szedł tatulo na straszną wojnę
Rząd brał w opiekę dom jego, dzieci—
I społeczeństwo na cel ten hojne
Sypało datki...

Dziś kraj się rol od groszo-gońców —
Gdzie oczy zwrócić—przy sobku sobek—
I tak utwierdziły swą dla swych obrońców
Sławie nagrobek...

O zgroza! granice potężne nieba
Na znak o sieroce dolą przymierza,
Bo w wolnej Polsce brak łez chleba
Dzieciom Żołnierza.

Wicher pędzi liście w chyże zawroty,
W pół nagie drzewa targa z rozpaczą —
Od bram cmentarnych idą sieroty,
Idą i płaczą.

(m. j.)

Wczorajsze procesje żałobne.

Wczoraj zwyczajem dorocznym ze wszystkich kościołów katolickich odbyły się procesje żałobne na cmentarze grzebalne.

Bardzo liczna — między innemi — procesja wyszła z kościoła św. Józefa na Stary Cmentarz katolicki przy ulicy Ogrodowej. Celebrował ks. biskup Tymieniecki, który też wygłosił na cmentarzu podniosłe kazanie.

Pomimo niezbyt sprzyjającej pogody w smutnym obchodzie Święta Umarłych wzięły udział tłumy olbrzymie. Rojno było na wszystkich cmentarzach, a zwłaszcza na Starym Cmentarzu, gdzie w głównych kwaterach panował ścisk formalny.

Na grobach przybranych w zieleń i kwiaty jarzyło się mnóstwo świateł, co na tle szarzyzny jesiennej przedstawiało widok wspaniały, choć zarazem smutny.

Mogiły wojaków, poległych w obronie Ojczyzny, były w oblężeniu.

Żałobne pienia, jęk dzwonów, cichy szept modłów, łkania i skargi sieroce — wszystko to składało się na hymn błagalny do Pana nad Pany o spokój dla tych, którzy odeszli z ziemskich padołów i już nie wrócą.

Późno już w wieczór zamknęły się bramy cmentarzy. A liczne światła długo jeszcze migotały na mogiłach, aż wreszcie pogasły i na cmentarzach zaległa ciemność, cisza i spokój.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

2 Środa

Dziś Jerzego
Jutro Huberta

Wschód słońca	6 m. 50	
Zachód	4 m. 37	
Wschód księżyca	11 m. 36	
Zachód	7 m. 30	

— Dalsza klęska czarnej giełdy. Pomimo wysiłków czarnej giełdy marka polska wciąż idzie w górę. Wszyscy obecnie tak dalece poszukują marek polskich, że znaleźli się specjaliści, którzy ich szukają u klijentów za wsrelką sumę. Spadek obcych walut nawet na czarnej giełdzie ilustrują następujące liczby coraz niższe w przeciągu 2 dni ostatnich: Dolary spadły z 4,100 na 3,800— 3,650 i wreszcie na 2,900. Marki niemieckie z 25 na 18. Franki z 285 na 180 — 265 220. Funty z 15,000 na 14,500 — 14,300 — 14,200— 12,000. Ruble złote z 1,850 na 1,800 — 1,700 — 1,650 — 1,550. Ruble srebrne — 825 — 800. Dolary kanadyjskie — 3,650. Franki belgijskie — 270. Rosyjski bilon srebrny z 450 na 400 i 345. Kierenki 20,50. Marki srebrne — 225 — 200. Korony srebrne — 200. Franki srebrne — 200. Ruble sowieckie bez obrotu.

— Ziemniaki staniały. (k) Ziemniaki, których cena dochodziła niedawno do 6 tysięcy za korzec, obecnie staniały, ponieważ już można sprowadzać ziemniaki po 4 tysiące i niżej.

— W studni. (k) Na przedmieściu Brus wpadł do studni 12-letni Antoni Pawlak. Na ratunek pospieszyli natychmiast domownicy, którzy zdołali wyciągnąć nieprzytomnego chłopca. Zawezwano Pogotowie Ratunkowe, które dziecko doprowadziło do przytomności, opatrując głęboką ranę w czole i ciemieniu, otrzymaną o cembrowinę.

— Ujęcie dezerterów. (k) Jeden z posterunkowych policji w Łodzi ujął dwóch zbiegłych z więzienia żołnierzy, mianowicie A. Borysławskiego i A. Kaczmarka, których odstawił z powrotem za kratki.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś, t. j. w środę, 2 listopada o g. 8 p. p. „Gra serc", St. Kiedrzyńskiego, o godz. 8 m. 15 w. „Na dnie", Maksyma Gorkija.

„Wilki w nocy", Tad. Rittnera zapowiadają się jako świetna, dająca wiele wrażeń premjera. Czwartek rendezvous tych, którzy lubują się w mistrzostwie słowa i sytuacji. Mówić będzie Rittnerze znakomity autor świetnych krytyk literackich p. Adam Grzymała-Siedlecki. Reżyserują E. Zyteski.

Przed wkroczeniem na Górny Śląsk.

Niedaleki dzień, kiedy z utęsknieniem od wieków oczekiwana wkroczy na ziemię śląską Macierz Polska, aby przycisnąć do rodzicielskiego łona znękane niemieckiem, zabiedzone, skromne, nad podziw dzielne i wierne, z dzieci Jej — najstarsze.

Fakt zajęcia przyznanego Polsce terytorjum na Górnym Śląsku przez władze i wojska Rzplitej, forma tego zajęcia i wrażenie, jakie ono sprawi na mieszkańcach, będą miały głęboko sięgający wpływ na ukształtowanie się nietylko wewnętrznych stosunków na G. Śląsku po jednej i drugiej stronie kordonu, lecz wytworzy zarazem podstawę do potwierdzenia lub do zmiany międzynarodowej, suggerowanej przez Niemców, opinji o „polskiej gospodarce".

Ci, którzy wkroczą na G. Śląsk w imieniu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, powinni uczynić to z okazałością, jakiej wymaga jej dostojność, zaś od pierwszej chwili urzędowania muszą starać się wpoić w ludność przeświadczenie, że niesie Ona dla wszystkich obywateli równe przywileje i zapewnia jednaki wymiar sprawiedliwości. Rzplita, zapewniając Śląskowi panowanie obojga, winna przy pierwszem zaraz zetknięciu okazać, że ma po temu wolę i dostateczną siłę do jej przeprowadzenia.

Górnoślązak ma do szczytu posunięto poczucie poszanowania prawa i zamiłowania porządku, to też ścisłe stosowanie wymiaru prawa do wszystkich obywateli, bez różnicy przekonań, nietylko zespoli z Rzecząpospolitą Polaków górnośląskich, przyciągnie chwiejnych i zjedna lub zlojalizuje Niemców, ale dostarczy nieodparty argument w walce z Niemcami tym nieszczęśliwym braciom naszym, których 700,000 pozostało po tamtej stronie kordonu.

Oddziały wojsk naszych, którym przypadnie zaszczyt objęcia posterunków na Śląsku, winny pamiętać, że znajdą tam surowych krytyków swojej postawy, nietylko wśród tamtejszych Niemców, ale i wśród Polaków. Bitna, ćwiczona i głęboko religijna ludność górnośląska wraz pozna, rozróżni i osądzi, co jest służbowe, a co swawolne w postępowaniu żołnierza. To też dowódcy baczyć muszą pilnie, aby żołnierz nasz nietylko zaimponował ludności sprawnością na służbie, ale żeby poza nią, co może ważniejsze, był zupełnie poprawny w stosunku do mieszkańców, nie obrażał miejscowych zwyczajów, nie wydrwiwał z obca brzmiącej mowy, nie śpiewał publicznie sprośnych piosenek.

Żołnierz polski zazwyczaj jest niefrasobliwy, ale tutaj musi sobie uświadomić, że lud, który w ciągu 2 lat trzykrotnie chwytał za oręż, aby bronić idei połączenia Śląska z Polską, nie powinien się rumienić wobec Niemców z powodu zachowania się żołnierza polskiego.

Straszna niedola ludności polskiej na Mazurach.

Coraz to nowe dochodzą nas wieści o strasznych gwałtach, jakich dopuszczają się Niemcy na bezbronnej ludności polskiej na Mazurach. Dnia 8 b. m. napadli Niemcy w Dąbrownie na 60-letniego starca Świtejskiego z D. Lewaldu, który spieszył na odpust do Gietrzwałdu i strasznie go poranili. Biedny starzec wskutek odniesionych ran nie mógł się ruszyć z miejsca, aż dopiero właściciel młyna p. Rogalli kazał go odwieźć z powrotem do domu. Nieco później, również w Dąbrownie, napadli Niemcy na gospodarza p. Szpanla z Ruskowa, pastwili się nad nim w nieludzki sposób i wybili mu zęby. Wśród dnia często uzbrojone bandy niemieckie wdzierają się do domów, gdzie mieszkają Polacy i grożą zamordowaniem. Dzieci polskie za rozmowę polską otrzymują chłosty od swego nauczyciela—tak naprz. dzieje się w Elgnowie (pow. ostródzki). Władze niemieckie patrzą na to wszystko spokojnie. Ogólnie znani bandyci, którzy zupełnie otwarcie dopuszczają się wobec ludności polskiej krwawych napadów i rabunku, chodzą sobie bezkarnie. Jeżeli czasem w nader jaskrawych wypadkach prokuratorja wytacza skargę, to sąd przychyla się do wywodów obrońcy, że obwinieni działali w interesie państwa i regularnie następuje uwolnienie. Dotąd nie nastąpiło jeszcze ani jedno ukaranie za napady i rabunki dokonane na Polakach. Widać w tem wszystkiem robotę planową, obliczoną na wypchnięcie ludności polskiej z Mazur.

Czy niema sposobu na to, aby obronić naszych braci od tej bezgranicznej swawoli?!

Ilu oficerów przeniesiono dotychczas do rezerwy?

1.	Piechota	4250
2.	Jazda	441
3.	Artylerja	997
4.	Inżynierja i saperzy	173
5.	Służba łączności	160
6.	Wojska kolejowe	341
7.	Park samochodowy	92
8.	Lotnictwo	74
9.	Tabory	386
10.	Żandarmerja	91
11.	Służba uzbrojenia	137
12. a	Służba zdrowia	132
b	Oficerowie sanitarni	454
c	Oficerowie wojsk sanitarnych	20
d	Lekarze dentyści	23
e	Aptekarze	290
f	Podaptekarze	31
13.	Sądownictwo	520
14. a	Służba weterynaryjna	142
b	Podlekarze weteryn.	83
c	Oficerowie weteryn.	23
15.	Budownictwo	68
16.	Służba geograficzna	7
17.	Marynarka	37
18.	Intendentura	11
19.	Duszpasterstwo	183
20.	Służba gospodarcza	1828
	Razem	10882

Polskie zabytki w Rosji.

Oto spis ważniejszych, cennych zabytków, ukrywanych się dotychczas w Rosji i oczekujących na powrót do kraju.

68 wagonów mebli, dywanów, obrazów, luster, wywiezionych w roku 1914 p. Łazienek, Belwederu i Zamku. 11,000 dzwonów wywiezionych ze świątyń katolickich, a 8,000 dzwonów z kościołów unickich. Bibljoteki: Załuskich (300 tys. tomów), Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Uniwersytecka, Nieświeska, Radziwiłłów, Puławska, Czartoryskich, Rzewuskich, Archiwum Korp. Kadet Arch, Wileńskie, Arch. Heroldji Polskiej, Arch. Łowickie, Arch. Orła Białego, Arch i bibljoteka Krzemienieckie, bibljoteka A. Zamojskiego z Klemensowa i wiele innych.

Pomnik Poniatowskiego z Homla, rzeźba Jadwigi i Jagiełły Sarnowskiego, 40 popiersi bronzowych znakomitych Polaków na czarnym marmurze, wywiezionych z Zamku 1833 r. Bronzy i depozyty Banku Polskiego oraz meble i dywany z Pałacu Brühlowskiego. Rękopisy Moniuszki, Szopena, Elsnera, korona pogrzebowa Stanisława Augusta, Buława Rzewuskiego z Wawelu, broń i sztandary z Arsenału warszawskiego. Cała kolekcja obrazów Bacciarellego, 20 portretów królów polskich na miedzi przez Bacciarellego (w r. 1832 wywiezionych i 10 portretów znakomitych Polaków tegoż, oraz 41 portretów królów ze zbiorów Warsz. Tow. Nauk, oraz obrazy z życia Dymitra Samozwańca, Konarskiego (wiek 18) wielki obraz „koronacia Stanisława Augusta". Wszystko to przedstawia miljardowe wartości.

Odbudowa kopalni we Francji.

O rozmiarach zniszczeń, spowodowanych w przemyśle górniczym francuskim przez wypadki wojenne dają pojęcie następujące sumy wydane na odbudowę kopalń. W okręgu Vimy wydano 7800008 franków, w Couvrieres 164,000,000 fr., w Lens 817,000,000 fr., przyczem należy zaznaczyć, że dotychczas uskuteczniono tylko najkonieczniejsze roboty. Powierzchnie kopalni zostały już oczyszczone we wszystkich kopalniach, lecz większość głębszych szybów jest jeszcze pod wodą i odbudowa chodników podziemnych zaledwie została rozpoczęta. W Couvrieres odnowiono dotychczas 85 klm. podziemnej komunikacji z 275 istniejących w 1914 r.; w kopalniach w Dourges funkcjonuje 37 klm. chodników z ogólnej liczby 281. Jeżeli odbudowa będzie nadal prowadzoną w dotychczasowem tempie, można przypuszczać, że w 1922 roku ogólna produkcja węgla Północnego Zagłębia będzie wynosiła już około 9000000 ton. Należy przytem zaznaczyć, iż w 1914 r. same kopalnie w Pas de Calais produkowały z górą 12000000 ton rocznie.

Otwarte wyznanie.

Obecni władcy Rosji, którym tęsknota za Palestyną, okazywana przez pewne koła żydowskie, wydaje się czemś bezcelowem i bezsensownem, napadają w sposób bardzo ostry tegoroczny kongres sjonistyczny w Karlsbadzie. Jeden z półurzędowych organów sowieckich „Der rojte Stern", wydawany w żargonie, pisze w tej materji zupełnie otwarcie:

„Masy żydowskie wiedzą aż nazbyt dobrze, iż ich właściwą ojczyzną nie jest Palestyna, gdzie ręce sjonistów są czerwone od krwi z powodu pogromów, do jakich tam niedawno przyszło, (a więc przy tych pogromach mordowano chrześcijan!) — lecz, że ją znajdą wśród bolszewickiego barbarzyństwa".

Wiadomo, że ręce obecnych władców Rosji unurzane są po łokcie we krwi. Ale nie jest to krew, płynąca skutkiem „pogromów", lecz krew chrześcijańska. Rosyjskie zaś barbarzyństwo przez krew tę niewinnie przelaną buduje dla „wybranego" narodu pewną przystań, wobec której Palestyna jest nic nieznaczącym zakątkiem.

Ruch robotniczy zagranicą.

ANGLJA.

Liczba bezrobotnych.

Według urzędowych wiadomości znajdowało się dnia 7 b. m. w Anglji 1,770,251 bezrobotnych.

AMERYKA.

Strajk generalny kolejarzy amerykańskich.

Dnia 30 bm. o godz. 6 rano rozpocznie się na kolejach amerykańskich strajk generalny kolejarzy. Kierownictwo strajku podzieliło linje kolejowe na cztery grupy. W pierwszej grupie, która obejmuje wszystkie większe linje w liczbie 17, rozpocznie się strajk dnia 30 bm., w dalszych grupach w 24 godziny później.

Za strajkiem oświadczyło się 90% kolejarzy. O ile wszyscy zastrajkują, liczba świętujących kolejarzy wynosić będzie dnia 2 listopada 2 miljony.

Liczba bezrobotnych.

W r. 1914, a więc przed wybuchem wojny światowej, wynosiła liczba bezrobotnych w St. Zjedn. Ameryki Północnej 7 miljonów, a obecnie liczba ta wynosi — według urzędowych obliczeń departamentu pracy—6 miljonów.

Kronika ekonomiczna.

— Drożyzna papieru. Stała zniżka waluty polskiej wywołała wzrost cen, przewyższający deprecjację marki polskiej. Powstało to stąd, że kupiec i fabrykant, widząc stałą zniżkę marki, zabezpieczyć się chce, kalkulując ceny na najbliższą przyszłość. Doprowadziło to jednak do tego, że ceny krajowe kalkulują się daleko drożej, aniżeli ceny wyrobów zagranicznych. Przykładem służyć może papier. Obecnie płaci się za 1 kl. papieru loco fabryka 190 mk., podczas gdy we wrześniu płacono 107 mk., a w czerwcu jeszcze 64,50 mk. W porównaniu z cenami przedwojennemi obecna cena papieru poszła 1000 krotnie w górę, podczas gdy surowiec i robocizna podrożała o 400 do 600 proc. Z tego wynika, że cena papieru nie odpowiada faktycznemu wzrostowi ogólnych kosztów. Wobec niemożliwych cen krajowych poruszono myśl sprowadzania papieru zagranicznego ze względu, że naprz. podług chwilowej relacji marki polskiej do marki niemieckiej papier niemiecki jest o 50 proc. tańszy.

Listy z Wielkopolski.

Endeckie tysiącmarkówki na rozbijanie wieców NPR-owskich.

We Wrockach (Brodnickie) w Wielkopolsce odbył się wiec NPR., na który przybył niejaki p. Kowalski. Naturalnie zajrzał już za głęboko do kieliszka i począł wykrzykiwać. Referent zwrócił mu uwagę, że jeżeli ma coś do powiedzenia, to uczynić to może w dyskusji i niech wtenczas wypowie swe żale. Uspokoił się ów p. K. i w dyskusji głosu nie zabrał, ale za to nazwał referenta złodziejem. Prezes L. oświadczył, że za tę obelgę pociągnie go do odpowiedzialności, co się też stało. W niedzielę, dnia 16 b. m. przyszli p. Kowalski i druh Lewandowski do sędziego polubownego p. Wylmańskiego i p. K. poczynił następujące zeznanie: Przed wieczorem dali mu się napić alkoholu Starogarski, dozorca szosy (przywódca Ch. D.) i p. Nacikowski, rzeźnik, w tym celu, żeby wiec rozbił, a po dokonaniu tego każdy z tych panów przyrzekł mu dać 1000 mk. Rzecz ta jednakowoż mu się nie udała. Z powyższego zajścia widzimy, jak endecy i chadecy 1000 markówki używają, na rozbijanie wieców NPR.

Ruch wydawniczy.

Nakładem „Instytutu wydawniczego Bibljoteka Polska" opuściły prasę: „Kodeks karny" (2 tomy) w opracowaniu W. Makowskiego „Fizjologja miłości" Balzaca i powieść Stendhal'a „Czerwone i czarne".

Tow. wydawnicze „Ignis", wydało poezje Oskara Khayyama „Rubajyaty" oraz powieść Ant. Słonimskiego „Teatr w więzieniu". Nakładem tejże firmy ukazała się w trzeciem wydaniu cenna broszura Wł. Weychert-Szymanowskiej „Nauczanie dorosłych czytania i pisania (wskazówki metodyczne)".

Księgarnia Gebethnera i Wolffa wypuściła w świat wydanie „Ostatnich nowel" Elizy Orzeszkowej oraz nowele Wł. Perzyńskiego „Cudowne dziecko".

Nakładem firmy F. Hösicka opuściła prasę interesująca praca Cezarego Jellenty „Dante". Ta sama firma wydała w „Bibljotece teatralnej" komedje St. Kiedrzyńskiego „Oczy księżniczki Fatmy" oraz „Szał" Stefana Krzywoszewskiego; w dziale literatury obcej opuściły prasę „Pożeracz opium" Karola Baudelaire'a w starannym przekładzie Leona Choromańskiego i powieść E. L. Voynich „Oliwja Lotham" w tłumaczeniu Marji Krzeczowskiej.

„Książnica polska" wydała następujące podręczniki dla uczniów szkół średnich;

1) G. Gebert i G. Gebertowa „Historja starożytna". Część pierwsza. Książka ta obejmuje starożytny Wschód i Grecję. Zdobi ją siedemdziesiąt przeszło rycin.

2) Cycero. „Wybór z pism filozoficznych". Wyboru dokonał znany filolog lwowski, prof. Jan Szczepański, który jest też autorem zajmującego wstępu obejmującego żywot i działalność literacką Cycerona.

Rozmaitości.

Jaka będzie zima?

Na podstawie wykazów ciepłoty, panującej w ciągu długiego szeregu lat, ludzie zabawiający się przepowiedniami zapewniają, że zima tegoroczna będzie dżdżysta, względnie śnieżna i stosunkowo mroźna. Według tych zapowiedzi, listopad ma być stosunkowo łagodny dopiero w końcu grudnia nastąpią dni mroźne, które zwłaszcza w styczniu dadzą się we znaki.

Przeciw spóźniającym się widzom teatralnym.

Dyrektorzy teatrów londyńskich zwołali zebranie, celem omówienia sprawy spóźnionych gości teatralnych, którzy przybywają już po rozpoczęciu widowiska, przeciskając się przez szeregi krzeseł, przeszkadzają innym, co doprowadza do zaburzeń głośnych, budzących ogólne niezadowolenie. Wynikiem obrad było powzięcie uchwały, że wstęp na salę teatralną po rozpoczęciu przedstawienia lub dalszych jego aktów wzbroniony jest bezwarunkowo we wszystkich teatrach. Wszystkie pisma londyńskie z zadowoleniem powitały tę uchwałę.

Ilu jest żydów na świecie?

Nowojorski tygodnik „The American Izraelite" oblicza ogólną liczbę żydów na 15 i pół miljonów. Połowa ich mieszka na ziemiach tworzących Rosję i tych, co do niej należały przed wojną. W samej Polsce i na Ukrainie jest po 3350 tysięcy. Na Rosję właściwą i na Syberję wypada około 900 tysięcy. W Stanach Zjednoczonych mieszka ich 3100 tysięcy, w Rumunji około 650 tys., w Niemczech po odcięciu Alzacji, Poznańskiego i Prus Zachodnich 540 tys. Na Węgrzech i w Czechosłowacji po 5300 tys., w Anglji i Austrji po 300 tys. W żadnym z innych poszczególnych krajów liczba żydów nie przekracza 190 tys.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

KINO Dolina Szwajcarska ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych!

Pierwszy raz w Łodzi! Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

MOTTO: „Wszystko zaczyna się w uśmiechu, A kończy się w łzach".

„Z różnych dróg" E. Orzeszkowej.

NOC TAŃCA, NOC ŚMIERCI

Piękny dramat życiowy o wybitnej treści w 6-ciu częściach.

I) Niedola ubogiej pracownicy. II) I los się uśmiechnęł. III) Tragiczna śmierć bankiera. IV) Miłość młodej wdówki. V) Ciernie miłości. VI) Dotrzymana obietnica.

Bogata wystawa. Wspaniała gra artystów.

KINO Dolina Szwajcarska ul. Sienkiewicza № 40.

Największe w naszem mieście

Kino „POPULARNE"

Konstantynowska 16.

Dziś i dni następnych.

Wielki 5-io serjowy obraz wytwórni amerykańskiej „Mundus Film"

Szatani Zagłady

Obraz ten przewyższa wszystkie dotychczas widziane obrazy i trzyma widza w największem napięciu od początku do końca

Dziś SERJA I-sza pod tytułem:

KRADZIEŻ TORPEDY

Wielki atrakcyjny dramat w 6 aktach z premjowaną gwiazdą amerykańską Miss Leah Baird w roli głównej.

Początek w dnie powszednie o godz. 5, a w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

LUNA LUNA

Dziś i dni następnych

KRÓLOWA WĘGLA

Wspaniała groteska w 6 aktach.

W roli głównej prześliczna p. **MONZINI.**

Naczelny Lekarz Kasy Chorych

Dr. Henryk Kłuszyński

przeniósł się z Cieszyna do Łodzi

ul. Milsza № 55,

i przyjmuje od 5—6 i pół wiecz. w chorobach wewnętrznych i kobiecych.

CZCIONKI

zużyte kupujemy.

Płacimy najwyższe ceny, adm. „PRACY", Przejazd Nr. 8, od 10—12 i od 6—7.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Kupuje meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny, Łaźnik, Benedykta 23, m. 13 parter. 3556—30

Adamczyk Władysław zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 3552—3

Sujka Józefa zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Sienińska Marjanna zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Heinzla i Kunitzera.

Starczewski Józef zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 3554—3

Ubrania, Obuwie

Palta męskie, damskie i dziecinne, bielizna ciepła, sweatry, chustki, pończochy, rękawiczki. Towary wełniane, półwełniane, tyki pościelowe i płótna najtaniej poleca chrześcijański „Jarmark Łódzki", ul. Piotrkowska 44, pierwsze piętro.

UWAGA: ubrania na zamówienia. Własna pracownia.

Przyjezdnych prosimy zwiedzić naszą hurtownię. 3317—25

Robotnicy popierajcie swoje pismo „Praca".

Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK